

# Young Igi, Flava (ft. Kaz Bałagane)

Tysiące za każdy milion  
by mieć trofeum na szyi  
nie wiem, czy wiesz o co chodzi  
chce mieć na sobie kamyki  
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy  
nie mieć sąsiadów w ogóle  
pewność że nie wpadną gliny  
sztuka dla mojej rodziny  
sztuka dla kumpla rodziny  
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny  
lubię ciepło i nienawidzę zimy  
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

Powidz mi co myślisz o mnie kiedy sam tu idę, stary  
robię kur\*\*\*a wolny chłód, a ciebie przechodzą ciary  
Powiedz mi kim jesteś, jeśli nie dosięgasz mi do pały  
szybkie suki i kajdany – to co mamy  
stare ziomy i dlatego biję sztamy  
jako mały zamknięty w windzie o tamy  
moi ludzi ciągle ruszają tego miasta scany  
wtyka do domu, bo nie chcę wchodzić do tej bramy  
czemu większość czasu mimo wszystko spędzam sam?  
skoro mam wysoki stan, który daj mi ten plan, na to lepsze życie  
dla mych córek życie, dla mej mamy życie, dla mego ojca życie

Tysiące za każdy milion  
by mieć trofeum na szyi  
nie wiem, czy wiesz o co chodzi  
chce mieć na sobie kamyki  
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy  
nie mieć sąsiadów w ogóle  
pewność że nie wpadną gliny  
sztuka dla mojej rodziny  
sztuka dla kumpla rodziny  
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny  
lubię ciepło i nienawidzę zimy  
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

mama będzie dumna z syna, jeśli robi siano chyba  
martwi tylko się, na co debit to znów wyda  
wchodzę do galerii, każdy woła mnie po ksywach  
wchodzę do galerii, każdy wie jak się nazywam  
zostańmy cała noc, nie wychodźmy ze studia  
potem będę spał, do jebanego południa  
zjemy bardzo dobrze, potem pójdziemy się ubrać  
pieniądze duże, zapchana jest nimi ta studnia

Tysiące za każdy milion  
by mieć trofeum na szyi  
nie wiem, czy wiesz o co chodzi  
chce mieć na sobie kamyki  
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy  
nie mieć sąsiadów w ogóle  
pewność że nie wpadną gliny  
sztuka dla mojej rodziny  
sztuka dla kumpla rodziny  
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny  
lubię ciepło i nienawidzę zimy  
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny

opierd\* dziana, chociaż ze mnie żadna pielęgniara  
Nie jaram Albana, no bo palę Jana  
200 to na szyi mam w gramach /2x  
całe życie byłeś, Frojdem mordo, nie żadnym Zygmuntem

kto ogarnia bułę, a kto zjada z niej parówkę?  
kiedyś jadłem parę kułak i się spinałem na blok  
dzisiaj tutaj jestem królem  
szmaty krzyczą: Narkoboss  
kiedyś dla mnie ..  
to mieszkanie w którym mieszkam  
nie myślałem o tym kiedy nagrywałem Łą  
teraz dowiaduje się ze ten nagle mój koleżka  
koleżków nie szukam, chce budować dom

Tysiące za każdy milion  
by mieć trofeum na szyi  
nie wiem, czy wiesz o co chodzi  
chce mieć na sobie kamyki  
chcę mieć jebane posesje tylko dla mojej ekipy  
nie mieć sąsiadów w ogóle  
pewność że nie wpadną gliny  
sztuka dla mojej rodziny  
sztuka dla kumpla rodziny  
na jebaną biżuterie kupię sobie manekiny  
lubię ciepło i nienawidzę zimy  
lubię twój uśmiech, nie nawiedzę złej miny